

Katowice, dnia 1 marca 2019 r.

dr hab. Marcin Janik

Katedra Prawa Administracyjnego i Nauki Administracji

Wydział Prawa i Administracji

Uniwersytet Śląski w Katowicach

ul. Bankowa 11b

40 - 007 Katowice

RECENZJA ROZPRAWY DOKTORSKIEJ

Pana mgr Piotra Świerczyńskiego

pt. „*Pozycja prawna wierzyciela w egzekwowaniu obowiązków administracyjnoprawnych*”, Lublin 2018 r., 372 stron maszynopisu

przygotowanej pod kierunkiem naukowym

dra. hab. Piotra Szreniawskiego prof. UMCS

W wykonaniu uchwały Rady Wydziału Prawa i Administracji UMCS w Lublinie z dnia 19 września 2018 r., powołującej mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim Pana mgr Piotra Świerczyńskiego, przedkładam recenzję rozprawy doktorskiej pt. „*Pozycja prawna wierzyciela w egzekwowaniu obowiązków administracyjnoprawnych*”, Lublin 2018, ss. 372 z pozytywną oceną i wnioskiem o podjęcie dalszych czynności w przewodzie doktorskim, w tym dopuszczeniu Doktoranta do publicznej obrony.

Uzasadniając sformułowaną powyżej ocenę oraz wynikające z niej wnioski, przedstawiam szczegółowe uwagi dotyczące recenzowanej dysertacji.

I. Wybór problemu badawczego i sformułowanie tytułu rozprawy doktorskiej

Tytuł dysertacji został sformułowany prawidłowo – zarówno pod względem zgodności formalnoprawnej użytych pojęć, jak i pod kątem poprawności logicznej i systemowej. Wybór tematu pracy został dokonany bardzo trafnie. W czym – jak można przypuszczać – swój udział miała pasja poznawcza Doktoranta, ale również wiedza i doświadczenia Pana Promotora Profesora Piotra Szreniawskiego.

Prezentowana tematyka, w zaproponowanej formule i wytyczonym polu badań, nie stanowiła przedmiotu szerszego zainteresowania w doktrynie. Nieliczne publikacje, zwykle tylko pośrednio lub w sposób wybiórczy poruszające te kwestie, nie wypełniły luki dostrzegalnej w opracowaniach naukowych. Sposób podejścia do problemu i prowadzone wieloaspektowo wywody dają podstawę do określenia przedłożonej do recenzji dysertacji mianem pionierskiej.

Recenzowana rozprawa dotyczy ważnych zagadnień teoretycznych i prawnych o dużej – co należy zaakcentować – doniosłości praktycznej. Opracowanie tematu zmuszało Autora do rzetelnej analizy licznych unormowań prawnych i ustosunkowania się do zróżnicowanych poglądów wyrażanych w piśmiennictwie prawniczym.

Autor postawił przed sobą ambitne zadanie zmierzające do ukazania skomplikowanych prawnie, niełatwych i „żywych” społecznie zagadnień. Kompleksowa analiza problematyki zakreślonej tytułem dysertacji łączyła się z koniecznością rozwikłania mnóstwa dylematów rodzących się na tle rozmaitych instytucji i pojęć niejednolicie pojmowanych, budzących wątpliwości i kontrowersje.

Przy przyjętym zakresie eksploracji, egzegezie rozbudowanych, niespójnych i przeistaczających się konstrukcji prawnych w pracy trzeba było uwzględnić, co uczyniono, rozmaite wątki. Ich wyszukanie i wprawne rozwijanie potwierdzają biegłość, wnikliwość i znakomitą orientację Autora w sferze istotnych dla wybranego tematu zagadnień.

Warto w tym miejscu zauważyć, że wybór obszaru badań, aczkolwiek istotny z punktu widzenia oceny dysertacji, nie przesądza jeszcze o jej wartości. Dalego wyzwaniem dla recenzenta jest udzielenie odpowiedzi na pytanie czy w ślad za trafnie dobranym obszarem badań, udało się Doktorantowi zrealizować nakreślone cele, a nade wszystko czy cele te zostały należycie wyartykułowane w recenzowanej pracy? Odpowiadając na to pytanie trzeba podkreślić, że Panu magistrowi Piotrowi Świerczyńskiemu sztuka ta udała się i to w stopniu więcej niż satysfakcjonującym.

Pragnę w tym miejscu zwrócić uwagę na dwie kluczowe kwestie. Po pierwsze, Doktorant zrywa z powszechną praktyką pisania wielkich rozpraw na małe tematy i przywraca właściwe proporcje pomiędzy tym, co jest przedmiotem poznania naukowego, a tym, co nie wychodzi poza ramy komentarza do obowiązujących przepisów.

Po drugie, upłynął wystarczająco długi czas, aby zasadna, a zarazem możliwa, stała się naukowa krytyka i ogólniejsza ocena funkcjonowania ukształtowanych konstrukcji prawnych i występujących regulacji normatywnych. Stąd też problemy badawcze zostały wybrane trafnie. Są one interesujące zarówno teoretycznie, jak i praktycznie. Stanowią przy tym istotny fragment porządku prawnego – niedostatecznie jak już wskazano powyżej rozpoznanego i spetryfikowanego z perspektywy nauk prawno-administracyjnych.

II. Konstrukcja i treść dysertacji

Fragmentacja treści dysertacji na rozdziały i podrozdziały nie jest dowolna, a tytuły jednostek redakcyjnych odzwierciedlają zawarte w nich treści. Struktura podziału rozważań jest przy tym odpowiednia do przedmiotu pracy, a tak skomponowana całość jest logiczna i spójna. Pod kątem struktury wewnętrznej dysertację należy uznać za właściwie skonstruowaną, a – w kontekście podziału treści – za zachowaną w odpowiednich proporcjach.

Szczegółowe rozważania Autor zawarł w sześciu rozdziałach merytorycznych, w których tytuły i śródtytuły wewnętrznych części precyzyjnie obrazują myśl przewodnią i drogę poznania naukowego. Nadto rozdziały merytoryczne zostały poprzedzone wstępem, zaś pracę dopełnia zakończenie.

We wstępie Doktorant wskazał powody wyboru tematu, przedstawił przedmiot, cel i konstrukcję pracy oraz wymienił zastosowane metody badawcze. Według deklaracji Autora głównym celem badań jest próba identyfikacji i analiza pozycji prawnej wierzyciela, co do której jak słusznie zauważa istnieją liczne wątpliwości oraz istotne problemy prawne. Realizację tak zakreślonego celu powiązano z potrzebą rozpoznania precyzyjnie zdefiniowanych problemów badawczych, które co należy zaakcentować analizowane są nie tylko w kontekście teorii i, ale także praktyki ich stosowania.

Pierwszy rozdział stanowi niejako wprowadzenie do zasadniczej części rozprawy. Zresztą sam Autor deklaruje, że rozważania zawarte w tej części rozprawy zostały ukierunkowane na: *„uporządkowanie terminologii, jaka będzie stosowana w dalszych częściach rozprawy doktorskiej”*. Pozytywnie należy odnieść się do złożonej obietnicy, że nie będzie to *„próba wdrażania nowych pojęć do wokabularza administratywisty, a jedynie idea precyzyjnego wyrażania się na łamach tejże rozprawy, które nie będzie nastroczać jej czytelnikowi żadnych wątpliwości, co do znaczenia poszczególnych słów i pojęć, ani co do tego, o którym wierzycielu w danym momencie przedmiotowa rozprawa traktuje”*.

Dlatego w pełni należy zaaprobować rozważania zawarte w tej części pracy. Trudno, bowiem prowadzić analizę dotyczącą pozycji prawnej wierzyciela bez ustalenia pojęcia wierzyciela. Autor dysertacji wykorzystując dorobek zarówno doktryny prawa administracyjnego, jak również prawa cywilnego w interesujący i erudycyjny sposób nie tylko przybliżył pojęcie wierzyciela, ale także przeprowadza podział na wierzyciela: publicznoprawnego, prywatnoprawnego, publicznego i prywatnego.

Drugą część tego rozdziału poświęcono analizie pozycji prawnej wierzyciela publicznoprawnego, dochodzącego wykonania obowiązków o charakterze administracyjnoprawnym w postępowaniach innych niż administracyjne postępowanie egzekucyjne, a także zidentyfikowaniu „stycznych” wierzyciela publicznoprawnego z wierzycielem publicznym i prywatnym. Warto w tym miejscu wskazać na oryginalność rozważań, których przedmiotem uczyniono podmioty o roli podobnej do roli wierzyciela publicznoprawnego, które Autor mianuje jako *„quasi wierzyciele”*.

Treść tego rozdziału świadczy o dojrzałości naukowej Autora, który jak już to zostało wskazane powyżej zaplanował i zrealizował swoje badania w sposób świadomy, metodologicznie poprawny, zaś wynik zaprezentował w uporządkowanej formie. Wiele twierdzeń Autora zasługuje na pełną akceptację. Poczynione w tym rozdziale ustalenia torowały drogę do dalszych już szczegółowych rozważań.

W rozdziale drugim, w pełni zasadnie, zajęto się ewolucją pozycji prawnej wierzyciela publicznoprawnego w polskim porządku prawnym. Opierając się na materiale normatywnym przedstawiono tu esencjonalnie, w układzie chronologicznym obraz przeistaczających się przepisów prawnych.

Analizie poddano trzy okresy, dla których cezury czasowe wyznaczają dwie daty: 24 kwietnia 1928 r. – data wejścia w życie rozporządzenia Prezydenta RP z dnia 22 marca 1928 r. o postępowaniu przymusowym w administracji oraz 1 stycznia 1967 r. – data wejścia w życie ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji. Wyraźna periodyzacja rozważań oraz retrospektywna

ocena obowiązujących rozwiązań prawnych spowodowała, że wiele twierdzeń Autora zawartych w tej części rozważań zasługuje na pełną akceptację szczególnie, że stanowią one bazę i wyznacznik późniejszych wywodów, ocen i konkluzji.

Ważne, interesujące i podbudowane teoretycznie są rozważania zawarte w rozdziale trzecim, które stanowią udaną próbę omówienia pozycji prawnej wierzyciela publicznoprawnego w kontekście aksjologicznych podstaw obowiązującego porządku prawnego. Dobrym rozwiązaniem konstrukcyjnym było przyjęcie za punkt wyjścia przedstawienie idei i wartości, którymi kierował się ustawodawca, kreując prawną podmiotowość wierzyciela publicznoprawnego. Wartościowe są rozważania, w których Autor prezentuje kwestie statusu prawnego wierzyciela w kontekście poszanowania międzynarodowych i konstytucyjnych standardów praw i wolności człowieka i obywatela. Takie podejście zasługuje na pełną aprobatę szczególnie, że pozwala umieścić badany problem w szerszym kontekście prawnoporównawczym.

Z uznaniem należy odnieść się do przeprowadzonej analizy zasad prawnych, mających wpływ na działalność wierzyciela publicznoprawnego. Docenić trzeba podjęty trud zestawienia uniwersalnych (ogólnych) zasad prawa z zasadami właściwymi dla administracyjnego postępowania egzekucyjnego oraz zasadami postępowania administracyjnego. Szkoda, że Doktorant nie zdecydował się na uzupełnienie przedstawionej charakterystyki zasad ogólnych k.p.a. o koncepcję zasad i reguł prawnych R. Dworkina. Nadto proponuję by przy publikacji opracowania rozważyć czy nie zamienić miejscami rozdziału III z rozdziałem II.

Cennym uzupełnieniem zawartych w tym rozdziale rozważań są poglądy przedstawicieli doktryny oraz wyrażane przez Autora jego własne spostrzeżenia dotyczące dywersyfikacji przymusu. Wśród zaproponowanych podziałów uwagę zwraca wyodrębnienie przymusu aktualnego i potencjalnego. Pierwszy ze wskazanych przymusów jak podkreśla Autor jest przymusem jeszcze w pełni niedokonanym, realizowanym aktualnie na skutek egzekwowania skonkretyzowanej normy prawnej. Natomiast jak wskazuje Doktorant źródłem przymusu potencjalnego

są ogólne, nieskonkretyzowane normy prawne. Przymus ten może zostać ewentualnie zastosowany w przyszłości wobec podmiotu postępującego wbrew tym normom.

Pragnę w tym miejscu podkreślić, że jako recenzent szczególnie sobie cenię oryginalność, „lekkość pióra”, a nade wszystko odwagę i poczucie humoru Autora, który w rozważaniach na s. 78 zawarł przekaz podprogowy skierowany do recenzentów cytując jednego z luminarzy włoskiego odrodzenia.

W rozdziale czwartym zaprezentowano rozważania obejmujące podmiotowość prawną wierzyciela publicznoprawnego, która jak deklaruje Autor jest niejednorodna, zaś jej wielowymiarowość wpływa na kształtowanie się pozycji prawnej wierzyciela. Skrupulatnie przeprowadzona analiza, wsparta została licznymi odwołaniami do dorobku doktryny.

Autor słusznie wywodzi, że podmiotowość wierzyciela publicznoprawnego nie ma charakteru wyłącznie procesowego, ale również materialny tzn. jego byt wykracza poza ramy administracyjnego postępowania egzekucyjnego. Zasadnie Doktorant zwraca uwagę, że należy rozważyć podmiotowość wierzyciela w sytuacji, gdy występuje on jednocześnie w roli organu egzekucyjnego. Jak podaje Autor od momentu wystawienia tytułu wykonawczego, zanikają w takiej sytuacji jego uprawnienia i obowiązki wierzycielskie, jakie przysługiwałyby mu bądź spoczywały na nim względem organu egzekucyjnego.

Trafnie zauważa Autor, że zachowanie tych uprawnień procesowych byłoby bezprzedmiotowe. Z kolei, co zaakcentowano w pracy uprawnienia i obowiązki wierzyciela względem pozostałych podmiotów administracyjnego postępowania egzekucyjnego nadal zachowują swoją moc. Również w tym rozdziale Autor z dużą znajomością tematu ustosunkowuje się do zauważonych problemów wysuwając z powodzeniem propozycje ich rozwiązania.

Pozytywnie należy ocenić podjętą przez Doktoranta próbę szczegółowej analizy obowiązku administracyjnoprawnego w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym. Dobrym rozwiązaniem konstrukcyjnym było omówienie w pierwszej kolejności obowiązku administracyjnoprawnego, przechodząc od jego rozumienia w kontekście prawa publicznego, przez rozumienie w kontekście prawa administracyjnego, a kończąc na rozumieniu go w aspekcie administracyjnego postępowania egzekucyjnego.

Warto w tym miejscu podkreślić, że Doktorant w oryginalny sposób kreśli podział obowiązków administracyjnoprawnych przyjmując trzy zasadnicze kryteria tj. ze względu na materię, ze względu na rodzaj obowiązków oraz z uwagi na ich źródło. Szczegółowej analizie poddaje problem wymagalności obowiązków administracyjnoprawnych, którą rozumie, jako okres, w którym wierzyciel może dochodzić wykonania obowiązku, obejmujący czas pomiędzy powstaniem obowiązku, a jego zanikiem. Wreszcie analizie poddaje kwestie odnoszące się do wykonalności, ostateczności i prawomocności obowiązku.

Przechodząc do szczegółowej analizy rozważań zawartych w rozdziale piątym na wysoką ocenę zasługuje wyraźna dywersyfikacja obowiązków i innych pojęć bliskoznacznych. W prowadzonych rozważaniach odnajdujemy liczne wyważone komentarze i konstatacje Autora adresowane również do prawodawcy.

Pragnę podkreślić, że w pełni aprobuje postulat *de lege ferenda* zmierzający do nowelizacji przepisu art. 20 § 1 pkt 3 i 4 u.p.e.a. Doktorant zdaje sobie sprawę z niedoskonałości obowiązujących rozwiązań prawnych, które negatywnie wpływają na sprawność i skuteczność działań administracji. Dlatego zdaniem Autora lepszym rozwiązaniem byłoby powierzenie kompetencji do egzekwowania obowiązków z zakresu ochrony zdrowia organom wyspecjalizowanym.

Autor z dużym wyczuciem i znajomością tematu ustosunkowuje się do problemów związanych z karami administracyjnymi. Ciekawe i godne wyróżnienia są ustalenia i konstatacje dotyczące nie tylko braku stabilności, niespójnością i

rozproszeniem przepisów, ale także kwestii tak fundamentalnej jak nomenklatura. Doktorant wskazuje, że *„sankcje pieniężne występują w polskim prawodawstwie pod różnymi nazwami, takimi jak: „kara, kara pieniężna, administracyjna kara pieniężna, kara porządkowa, grzywna, grzywna w celu przymuszenia, opłata, opłata sankcyjna, opłata podwyższona, opłata eksploatacyjna, opłata manipulacyjna dodatkowa, dodatkowa opłata produktowa, kwota dodatkowa, dodatkowe zobowiązanie podatkowe”*.

Pozytywnie należy odnieść się do rozważań, którymi Doktorant objął kary wymierzone w wewnętrznym układzie administracji publicznej. Autor zaznacza, że w odróżnieniu od sankcji nakładanych na podmioty pozostające na zewnątrz struktury administracji publicznej, ww. kary kierowane są do urzędników zatrudnionych w szeroko pojętej administracji publicznej. Jako przykład tego rodzaju sankcji Autor podaje kary pieniężne wymierzone w drodze orzeczeń za naruszenie dyscypliny finansów publicznych zgodnie z przepisami art. 31 ust. 1 pkt 3 w zw. z art. 42 ust. 1 w zw. z art. 4 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 17 grudnia 2004 r. o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych.

Inspirująca i oryginalnie przeprowadzona jest analiza, w której Doktorant wskazał, że obowiązki działania i zaniechania nie muszą polegać wyłącznie na podejmowaniu i niepodejmowaniu określonych działań. Obowiązek ten może, bowiem przybrać postać obowiązku pozostawania lub niepozostawiania w określonym stanie. Jako egzemplifikację Autor wskazuje art. 20 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 10 czerwca 2016 r. o działaniach antyterrorystycznych. Zgodnie z powołaną regulacją, jeżeli jest to uzasadnione sytuacją na miejscu zdarzenia o charakterze terrorystycznym, kierujący działaniami, mając na uwadze zapewnienie bezpieczeństwa osób i mienia, może, w zakresie oraz na czas niezbędny do skutecznego prowadzenia działań antyterrorystycznych, wprowadzić zakaz przebywania osób postronnych w miejscu zdarzenia o charakterze terrorystycznym i w jego pobliżu.

Docenić trzeba trud w wyszukaniu i podaniu oryginalnych przykładów np. przepis art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi, stanowi, że w przypadku podejrzenia lub rozpoznania zachorowania na chorobę szczególnie niebezpieczną i wysoce zakaźną lekarz przyjmujący do szpitala, miejsca izolacji lub odbywania kwarantanny, kierując się własną oceną stopnia zagrożenia dla zdrowia publicznego, poddaje osobę podejrzaną o zachorowanie, chorą na chorobę szczególnie niebezpieczną i wysoce zakaźną lub osobę narażoną na zakażenie hospitalizacji, izolacji lub kwarantannie oraz badaniom. W takim przypadku osoba poddana izolacji lub kwarantannie jest obowiązana do pozostawania w miejscu odosobnienia, a tym samym nie tylko do dobrowolnego udania się do tego miejsca, ale również do niepodjęcia działań mających na celu uchyleniu się spod izolacji lub kwarantanny.

Równie inspirująca jest analiza obowiązków osobistych i nieosobistych. Szczególnie, jeśli uwzględni się ciekawe przykłady ilustrujące prowadzony wywód. Autor podaje między innymi, że od następców prawnych osoby zobowiązanej do poddania się izolacji z uwagi na rozpoznanie u niej choroby szczególnie niebezpiecznej i wysoce zakaźnej, stanowiącej bezpośrednie zagrożenie dla zdrowia lub życia innych osób, która na skutek tej choroby zmarła, nie można oczekiwać wykonania tego obowiązku. Doktorant słusznie zauważa, że zagrożenie dla zdrowia lub życia innych osób mające swoje źródło w organizmie zobowiązanego może nadal istnieć nawet po jego śmierci. Dowodzi tego treść przepisu art. 9 ust. 3 ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych, niemniej jednak obowiązek poddania zwłok stosownej izolacji i usunięcia ich z mieszkania nie będzie, co do zasady spoczywał na następcach prawnych zobowiązanego. Osoby te mogłyby ewentualnie (gdyby były obecne przy śmierci zobowiązanego) stać się zobowiązanymi do obowiązku znoszenia działań ukierunkowanych na usunięcie i odizolowanie zwłok, podejmowanych jednak przez lekarza leczącego chorego w ostatniej chorobie, tudzież inne osoby powołane do dokonywania oględzin zwłok (art. 11 ust. 1 i 8 ustawy o cmentarzach i chowaniu zmarłych) oraz do obowiązku

powstrzymywania się od czynności, które mogłyby w podejmowaniu tych działań przeszkadzać lub je uniemożliwiać.

Wywody zawarte w tym rozdziale są ważne, pobudzają do myślenia, budują nowe trendy badawcze. Cechuje je dbałość o wyczerpanie analizowanych problemów. Wysoki walor naukowy mają uwagi Autora odnoszące się do dyskusji, której osią jest spór wokół obowiązku szczepień ochronnych. Autor w precyzyjnych wywodach wskazuje, że dyskusja toczy się pomiędzy zwolennikami szczepień, a proepidemikami (antyszczepionkowcami). Autor z neoficką gorliwością, w której sekunduje mu piszący te słowa i dużym wyczuciem i znajomością tematu ustosunkowuje się do zidentyfikowanych problemów z powodzeniem wysuwając propozycje ich rozwiązania.

Rozdział zamykający pracę obejmuje zagadnienia związane z wartościowaniem pozycji prawnej wierzyciela publicznoprawnego w administracyjnym postępowaniu egzekucyjnym. Również w tej części dysertacji obok przedstawienia unormowań prawnych, zamieszczono liczne komentarze przedstawicieli doktryny i judykatury oraz konstruktywne uwagi i oceny Autora. Ciekawe i godne wyróżnienia są ustalenia i konstatacje dotyczące tzw. „miękkiej egzekucji”. Zgadzam się z konkluzją, że stosowanie tzw. „miękkiej egzekucji” niejednokrotnie warunkuje wysoką skuteczność działań administracji.

Zakończenie pracy to swoiste połączenie streszczenia dysertacji, najważniejszych wniosków płynących z wcześniejszych rozważań oraz udanej próby udzielenia odpowiedzi na postawione we wstępie pytania. Można jednak zasugerować Autorowi, by przed opublikowaniem rozprawy rozważył zasadność skrócenia i bardziej syntetycznego ujęcie rozważań zawartych w zakończeniu. Szczególnie, że odnajdujemy w nim fragmenty wcześniejszych rozważań (np. s. 12 i s. 321). Zaproponowany zabieg nie wpłynie na wartość merytoryczną, która jest najwyższej próby, wyeliminuje jednak niepotrzebne powtórzenia, które mogą obniżać pozytywny odbiór pracy.

III. Strona formalna dysertacji

Strona formalna dysertacji nie nasuwa istotniejszych zastrzeżeń. Sporadycznie dostrzec można niewielkie usterki, nieścisłości czy niezręczności, np. „*najbardziej liczne*” (s. 9), „*Przy braku wprowadzenia pewnego rozróżnienia między tymi pojęciami, w trakcie analizy pozycji prawnej wierzyciela, może pojawić się trudny do rozwiązania impas.*” (s. 19), „*Na pierwszy rzut oka*” (s. 22), „*zaś w drugim oznaczenie „wierzyciela publicznoprawnego” nie odpowiada ciężarowi nomenklatury, jaki słowo „wierzyciel” ze sobą niesie*” (s. 27), „*Generalnego Inspektora Ochrony Danych Osobowych*” (s. 31), „*wykluczyć*” (s. 156), „*najbardziej sztandarowa*” (s. 163), „*inspektorowie*” (s. 174, s. 175), „*zupełnej analogii*” (s. 186).

Docenić należy rzadko spotykaną zdolność przedstawiania skomplikowanych problemów w sposób klarowny i interesujący. Opracowanie jest napisane starannie, erudycyjnie, przejrzystie dobrą polszczyzną.

Liczne przypisy nie ograniczają się tylko do wskazania danych bibliograficznych czyniąc tym samym zadość wymaganiom wynikającym z prawa autorskiego, lecz mają także naturę merytoryczną zawierając, bowiem polemikę Autora z poglądami doktryny i orzecznictwa.

Nie ma potrzeby dodawać, że wskazane wyżej uwagi mają jedynie charakter techniczno-redakcyjny i zmierzają do jeszcze lepszego wyeksponowania walorów dysertacji, nie umniejszając w żadnym stopniu bardzo wysokiej ocenie recenzowanej pracy.

IV. Źródła

Recenzowana praca jest bardzo dobrze udokumentowana poglądami doktryny. Na monumentalną bibliografię zajmującą 36 stron złożyło się ponad 220 pozycji literatury przedmiotu, w tym także dokumenty: sejmowe, Prezesa GUS, Ministra Skarbu, Ministra Finansów. Ponadto Autor dobrał i wykorzystał 123 uchwały, wyroki i postanowienia sądów i Trybunału Konstytucyjnego oraz 125 akty prawne. Zebranie tak bogatej literatury oraz jej umiejętne wykorzystanie zasługuje na najwyższe uznanie.

Autor z niespotykaną wnikliwością analizuje regulacje prawne oraz poglądy doktryny, dokonując nie tylko ich przeglądu, ale nade wszystko przeprowadza udaną próbę ich analizy na podstawie, której wyprowadza własne oceny i wnioski.

Należy zauważyć, że optymalnie wykorzystano orzecznictwo, Autor nie ogranicza się, bowiem do zacytowania wyimków z poszczególnych orzeczeń, ale przedstawia rozstrzygnięcia sądów w kontekście stanów faktycznych, w jakich zapadły. Pozwala to nie tylko lepiej ocenić doniosłość poglądu prawnego wyrażonego przez sąd, ale nade wszystko praktycznie ilustruje zawarte w pracy teoretyczne rozważania.

Powyższe stanowi dowód nie tylko ogromnego nakładu pracy ze strony Pana mgr Piotra Świerczyńskiego, ale również znakomitej znajomości podjętego tematu oraz sumienności w jego zaprezentowaniu. Nie ulega kwestii, że jurydyczne umiejętności Doktoranta reprezentują wysoki poziom. Myśli formułowane są w sposób w pełni zrozumiały, a Autor dysertacji wypowiada się z łatwością, jasno i z dbałością o poprawność językową. Sposób prowadzenia rozważań nie budzi zastrzeżeń, wywody są dojrzałe i jak to zostało powyżej wskazane rzetelnie udokumentowane, zaś poglądy i oceny wyważone i rozsądne.

Należy uznać, że cele rozprawy określone we wstępie zostały w pełni zrealizowane. Przyjęte metody badawcze oraz właściwie dobrane źródła umożliwiły wyciągnięcie prawidłowych wniosków w poszczególnych rozdziałach. Oceniana dysertacja jest pracą dojrzałą, poprawną warsztatowo, wartościową merytorycznie i – mam nadzieję – przydatną w praktyce stosowania prawa w omawianym zakresie.

V. Metody opracowania

Autor ma świadomość, że żaden z kierunków nauki nie jest obszarem, w którym dominować powinna przypadkowość i brak rozeznania w kwestii stosowanych instrumentów metodologii badawczej. Dlatego we Wstępie deklaruje, że problem naukowy jak również przedmiot badań wymagały zastosowania kilku metod badawczych w szczególności metody dogmatyczno-prawnej, metody analizy i krytyki piśmiennictwa i orzecznictwa oraz metody historycznej.

Poczynione przez Doktoranta ustalenia, co do zasadności użycia metody dogmatycznej znajdują oparcie w poglądach F. Longchamps, który podkreślał, że metoda dogmatyczna jest to działalność myślowa, która przez wykładnię tekstów ustawowych, konceptualizację, porządkowanie, usuwanie sprzeczności i zapełnianie luk w prawie, szuka odpowiedzi na pytanie „*quid juris* – jak jest według prawa, co mówi prawo, jaka jest treść porządku prawnego w swych ogólnych zasadach i szczegółowych rozwiązaniach”.

Z kolei metoda historyczna pozwoliła Autorowi na otworzenie „rodowodu” analizowanych instytucji prawnych. Nie można, bowiem co słusznie podkreśla Doktorant, rozumieć i wyjaśniać współczesnych rozwiązań prawnych bez odwołania się do tego, jakim instytucjom dawnym one się przeciwstawiają lub też, jakich instytucji są kontynuacją. Dlatego dla lepszego zilustrowania opisywanych w recenzowanej pracy zagadnień w pełni zasadnie posłużono się metodą historyczną,

która ma w tym przypadku ma charakter uzupełniający, komplementarny w stosunku do metody dogmatycznej.

VI. Konkluzje

Zgłoszone powyżej uwagi w żadnej mierze nie umniejszają bardzo wysokiej ocenie merytorycznej recenzowanej rozprawy. Większość z nich ma charakter polemiczny. Uważam, że zarówno koncepcja pracy, przyjęty sposób argumentowania i ocen, jak też rozważania i analizy szczegółowe rozwijane w kolejnych rozdziałach zasługują na uznanie.

W tym stanie rzeczy stwierdzam, że przedłożona dysertacja pt. *„Pozycja prawna wierzyciela w egzekwowaniu obowiązków administracyjnoprawnych”* Pana mgr Piotra Świerczyńskiego odpowiada kryteriom ustawowym i może stanowić podstawę dalszych stadiów przewodu doktorskiego.

Wnoszę, zatem o dopuszczenie Pana mgr Piotra Świerczyńskiego do publicznej obrony.

